

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XIX (2022), № 1 „Traktat ryski. Konteksty”,
red. Artur Górak, Marcin Kruszyński
s. 177–200
doi: 10.36121/rlitwinski.19.2022.1.177

Robert Litwiński

ORCID 0000-0002-5615-4450

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

W poszukiwaniu skutecznej ochrony granicy ryskiej (1921–1939)

Streszczenie: Artykuł porusza problem niezmiernie istotny dla bezpieczeństwa odradzającego się państwa, a mianowicie tworzenie skutecznego modelu ochrony granicy wschodniej pod względem ekonomicznym, politycznym i wojskowym. Jego wypracowanie okazało się procesem długim i skomplikowanym, a zadecydowały o tym m.in. takie czynniki, jak: toczące się działania wojenne, brak doświadczeń w funkcjonowaniu zarówno formacji granicznych, jak i administracji państwowej, brak odpowiednich kadr, środków finansowych i wsparcia logistycznego, przewaga ludności niepolskiej na kresach wschodnich, a także wspieranie przez ZSRS prowadzonej na terenie Polski działalności dywersyjnej. Wszystkie te elementy przyczyniły się do tego, że zanim ochronę granicy ryskiej powierzono ostatecznie Korpusowi Ochrony Pogranicza, mieliśmy kilka prób jej zabezpieczenia przez formacje podlegające różnym czynnikom decyzyjnym. Po utworzeniu KOP sytuacja na granicy wschodniej zaczęła się stopniowo stabilizować. Zredukowana została liczba ataków dywersyjnych oraz przypadków działalności antypaństwowej, zmniejszył się przemyt, ale należy przyznać, że przyczyna takiego stanu rzeczy nie była jedynie zasługą nowej formacji. Tych efektów z pewnością nie byłoby w takim wymiarze, gdyby nie zmiana taktyki ze strony władz sowieckich, które na początku 1925 r. zadecydowały o powstrzymaniu się od wspierania wypadów band dywersyjnych na terytorium Polski.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita Polska, granica ryska, formacje ochrony granic, bataliony celne, Straż Graniczna, Policja Państwowa, Korpus Ochrony Pogranicza

In search of effective protection of the Riga border (1921–1939)

Annotation: The paper deals with a highly significant issue for the security of the emerging state, which was creating an effective way of protecting the Eastern border in economic, political and military dimensions. Working it out turned out to be a long and complicated process, influenced by such factors as military activities conducted, lack of experience in functioning of both border units and state administration, insufficient human and material resources as well as logistical support, domination of non-Polish people on the Eastern borderlands, as well as support for the sabotage activities on the territory of Poland by the Union of Soviet Socialist Republics. All these factors led to the situation in which before the protection of the Riga border was finally assigned to the Border Protection Corps (KOP), a few attempts of its protection were made by the formations subordinated to different decision makers. After establishment of KOP, the situation on the Eastern border finally started to calm down. The number of sabotage attacks and anti-state activity cases fell down, smuggling was reduced as well, however, all these were not solely due to the operation of the new formation. These effects would not necessarily have happened to such an extent but for the change of strategy by the Soviet authorities, which decided to stop supporting sabotage groups' forced entries into the Polish territory since the beginning of 1925.

Keywords: II Republic of Poland, border of Riga, border protection formations, customs battalions, Border Guard, State Police, Border Protection Corps

У пошуках ефективного захисту ризького кордону (1921–1939)

Анотація: У статті розглядається надзвичайно важлива для безпеки держави, що відроджується, проблема створення ефективною в економічному, політичному та військовому плані моделі захисту східного кордону. Розбудова цієї моделі виявилася тривалим і складним процесом, що було зумовлено, серед іншого, такими факторами, як триваюча війна, відсутність досвіду функціонування як прикордонних формувань, так і державного управління, брак належних кадрів, фінансових ресурсів та матеріально-технічного забезпечення, переважання населення непольського походження на східних прикордонних територіях, а також підтримка з боку СРСР диверсійної діяльності на території Польщі. Тому до створення Корпусу охорони кордону (КОП) було кілька невдалих спроб забезпечити охорону кордону, встановленого за Ризькою угодою, різними прикордонними формуваннями. Після утворення КОП ситуація на східному кордоні почала поступово стабілізуватися. Зменшилася кількість диверсійних атак і випадків антидержавної діяльності, знизився обсяг контрабанди, утім,

слід визнати, що це не було виключно заслугою новоствореного формування. Багато в чому це було пов'язано зі зміною тактики з боку радянської влади, яка на початку 1925 р. вирішила відмовитися від підтримки рейдів диверсійних банд на польську територію.

Ключові слова: II Річ Посполита, Ризький кордон, прикордонні формування, митні батальйони, Прикордонна охорона, Державна поліція, Корпус охорони кордону

1. Przed traktatem ryskim

Stworzenie skutecznego modelu zabezpieczenia granic odradzającego się państwa nie było sprawą prostą. Przede wszystkim wcześniejsza niewola sprawiła, że kraj od dłuższego czasu nie miał żadnych doświadczeń w tym zakresie, a i same granice należało najpierw wytyczyć¹. Zniknęły kordony w dotychczasowej formie, granice, głównie o charakterze umownym, w znacznej mierze pozostawały więc otwarte. Ludność, o ile akurat uniknęła kontaktu z walczącymi oddziałami, mogła *de facto* przemieszczać się w miarę swobodnie. Nic też dziwnego, że rozpoczęto od kwestii kontroli ruchu towarowego i osobowego, aby zapobiec nielegalnej działalności gospodarczej czy antypaństwowej. Stabilizacja sytuacji na terenach wyzwolanych spod władzy państw zaborczych była priorytetem ze względu na pojawiające się coraz częściej społeczne niepokoje, u których podłoża nierzadko leżał brak żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Ówczesni decydenci byli skazani w zasadzie na trzy rozwiązania. Pierwszym mogło być oparcie się na wzorcach państw zaborczych w postaci austriackiej Straży Skarbowej, niemieckiej Straży Granicznej czy rosyjskiego Samodzielnego Korpusu Straży Granicznej. Pojawiały się więc głosy postulujące skopiowanie jednego z tych rozwiązań. W kręgach wojskowych najczęściej opowiadano się za wykorzystaniem modelu rosyjskiego. Przedstawiciele resortu skarbu optowali za metodami austriackimi, a i rozwiązania niemieckie miały swoich zwolenników. Drugim sposobem mógł być wybór najlepszych elementów z tych trzech organizacji i zaadaptowanie ich do polskich warunków. Trzecim środkiem było

¹ Charakterystyczne, że nawet jedno z przedwojennych wydawnictw propagandowych, które ukazało się w ramach „Biblioteczki Żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza”, nie dostarcza zbyt wielu informacji nt. rodzimych tradycji formacji granicznych. Zob. A. Maruszewski, *Ochrona granic w dawnej Polsce i dzisiaj*, Warszawa 1936.

stworzenie od podstaw rodzimej formacji. Uzasadnieniem tej ostatniej opcji była ówczesna rzeczywistość. Organa zaborcze były zbyt znienawidzone przez Polaków, dlatego też niewskazane było bezkrytyczne sięganie do ich tradycji. Nie wykluczało to jednak wykorzystania, często w sposób zawoalowany, zastosowanych w nich najlepszych procedur. Zamierzano (przede wszystkim pod wpływem przedstawicieli armii, co w tym przypadku uznać należy za całkowicie uzasadnione) zorganizować korpus graniczny na wzór wojskowy – dobrze wyszkolony, uzbrojony, wyposażony, zdyscyplinowany, atrakcyjny pod względem socjalnym dla jego członków oraz gwarantujący bezpieczeństwo granic zarówno ekonomiczne, polityczne, jak i militarne².

O poszukiwaniu skutecznego rozwiązania może świadczyć fakt, że już pod koniec 1918 r. mieliśmy kilka prób rozwiązania tej kwestii³. Przede wszystkim na uwagę zasługuje inicjatywa Ministerstwa Apropozycji (MA), dzięki której utworzono Straż Gospodarczo-Wojskową (SGW). Choć formacja ta funkcjonowała jedynie od listopada do grudnia, to była pierwszą organizacją przeciwdziałającą nielegalnemu wywozowi artykułów pierwszej potrzeby, kontrolującą ruch towarowy i zwalczającą czarny

² H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 47; R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Informacyjny” (Polska Akademia Nauk Oddział w Lublinie) 2003, nr 8, s. 70. Szerzej na temat rosyjskiej straży granicznej zob. K. Latawiec, *Rosyjska straż graniczna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914*, Lublin 2014.

³ Dotychczas problematyka ochrony granic II Rzeczypospolitej znalazła się w kręgu zainteresowań m.in. następujących autorów: Henryka Dominiczaka (*idem*, *Granica polsko-niemiecka 1919–1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975; *idem*, *Granica wschodnia...*; *idem*, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997), Jerzego Prochwicza (*idem*, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003; *idem*, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2006), Marka Jabłonowskiego (*idem*, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003; *idem*, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003/2004), Roberta Litwińskiego (*idem*, *Kontrola granicy wschodniej...*; *idem*, *Stużba graniczna Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego w II Rzeczypospolitej – zarys problematyki* [w:] *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic*, red. A. Gosławska-Hrychorczuk, Kętrzyn 2007, s. 107–128). W ostatnich latach znacząca aktywność naukową w tym zakresie wykazuje Artur Ochał (*idem*, *Na litewskiej rubieży. Brygada KOP „Grodno” (1929–1939)*, Warszawa 2017; *idem*, *Tarcza II Rzeczypospolitej. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2018; *idem*, *Formacje graniczne 1918–1939. Na granicach II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2019). Ogromną wartość mają wydawnictwa źródłowe, np.: *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, B. Polak, J. Prochwicz, Warszawa–Pułtusk 2001 („O Niepodległą i Granice”, t. 4); *Instrukcja służby Korpusu Ochrony Pogranicza*, oprac. P. Skubisz, Warszawa 2010. Na uwagę zasługują również opublikowane wspomnienia. Zob. m.in. *Kresy w oczach oficerów KOP*, oprac. J. Widacki, Katowice 2005.

rynek. W zakresie realizowanych zadań podlegała ministrowi aprowizacji, a pod względem dyscypliny – ministrowi spraw wojskowych. Nie było to jednak najszybsze rozwiązanie, bo kreowało podwójną zależność służbową. Niestety ten decyzyjny dualizm był charakterystyczny również dla późniejszych formacji granicznych⁴. Już w grudniu na jej miejsce utworzono przy MA zorganizowaną na wzór wojskowy Straż Graniczną (SG), podporządkowaną tym samym resortom (spraw wojskowych pod względem wyszkolenia wojskowego, pogotowia bojowego i dyscypliny oraz aprowizacji w zakresie wykonywania specjalnych zadań) i mającą w swej pieczy granicę polsko-niemiecką⁵.

Ówczesne warunki sprawiały, że znaczenie armii było coraz większe, co miało swoje odzwierciedlenie w koncepcjach formacji granicznych. W marcu 1919 r. SG przekształcono w Wojskową Straż Graniczną (WSG) będącą częścią Wojska Polskiego (WP). Było naturalne, że z racji prowadzonych walk na wschodzie koncentrowała się ona na zabezpieczeniu granicy polsko-niemieckiej. Zwalczeniem przemytu i innych wykroczeń skarbowych w tym czasie zajmowała się także powołana przez Ministerstwo Skarbu (MS) jeszcze w listopadzie 1918 r. Straż Skarbowa (SS). W zakresie jej kompetencji znalazły się granice: południowa, północna i zachodnia oraz obszar wewnętrzny państwa. Jak zauważył Henryk Dominiczak: „Tworząc własny korpus graniczny, Ministerstwo Skarbu odniosło się negatywnie do zamiarów Ministerstwa Aprowizacji organizowania Straży Gospodarczo-Wojskowej. Wysunięto zarzut, że przystąpiono do tworzenia nowej formacji bez wiedzy ministra skarbu, który jest tym szczególnie zainteresowany. Uznano, że organizacja Straży Gospodarczo-Wojskowej jest bezcelowa, ponieważ jej funkcje w całości przejmie już organizowany korpus Straży Skarbowej”⁶. Można by się dziwić brakowi współpracy pomiędzy resortami, gdyby nie fakt, że w odniesieniu do tego okresu trudno jest mówić o jednym gabinecie rządowym. Projekt dotyczący SGW powstał jeszcze przed uzyskaniem

⁴ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 40–41; J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych II Rzeczypospolitej*, „Problemy Ochrony Granic” 2003, nr 24, s. 7–8; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 79; *idem*, *Formacje graniczne...*, s. 4.

⁵ Dekret tymczasowy w sprawie utworzenia straży granicznej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 21, poz. 70; H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 47, 51; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 80.

⁶ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 43–44; por. M. Filipowiak, *Straż Skarbowa – pierwsza formacja graniczna niepodległej Polski (1918 r.)* [w:] *Na granicach niepodległej. Straż Graniczna (1928–1939) w perspektywie 100-lecia odzyskania niepodległości*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, Szczecin 2018, s. 17–24.

przez Polskę niepodległości, a jej pierwszy oddział rozpoczął służbę w Lublinie, zanim powołano rząd lubelski. Natomiast prace nad powołaniem Straży Skarbowej podjął rząd Jędrzeja Moraczewskiego⁷. Tak więc trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Dominiczaka, że powodowano w ten sposób „marnotrawstwo – i tak zbyt szczupłych, jak na ówczesne możliwości – sił i środków”⁸. Nieprzekonujący jest również zarzut braku stosownej koordynacji, jeżeli weźmiemy chociażby pod uwagę okoliczności związane z powołaniem ogólnopaństwowego rządu jesienią 1918 r.

Korzystny rozwój działań wojennych wiosną 1920 r. sprawił, że na porządku dziennym stała kwestia zabezpieczenia wschodnich rubieży. W związku z tym w gestii wyłonionej z WSG nowej formacji (Strzelcy Graniczni), podlegającej Ministerstwu Spraw Wojskowych (MSWojsk.), ale w zakresie spraw celno-skarbowych otrzymującej polecenia od kolejnych trzech resortów: aprowizacji, przemysłu i handlu oraz skarbu, znalazły się również odcinki graniczne z Prusami Wschodnimi, Czechosłowacją, niektóre fragmenty granicy polsko-rumuńskiej oraz polsko-litewska linia demarkacyjna. Do jej najważniejszych zadań zaliczono ochronę nienaruszalności granic oraz współdziałanie z organami bezpieczeństwa w zakresie kontroli ruchu osobowego, wywiadu wojskowego oraz zapewnienia spokoju publicznego. W krytycznych jednak momentach bolszewickiego najazdu zdecydowano się na wykorzystanie strzelców do wsparcia walczących oddziałów wojska. Ich miejsce na granicy zajęły bataliony wartownicze wspierane przez policję i harcerzy⁹.

2. Granica ryska

2.1 Rozgraniczenie przeciwników

Jak pisał Henryk Dominiczak: „Inna sytuacja polityczno-wojskowa na ziemiach wschodnich niż zachodnich i południowych wpłynęła na odmienne rozwiązania problemu ochrony granic, i to nie tylko w początkowym okresie istnienia niepodległego państwa polskiego, ale również w całym okresie międzywojennym”¹⁰.

⁷ J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych...*, s. 9-12; A. Ochał, *Formacje graniczne...*, s. 7, 13.

⁸ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 44.

⁹ J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych...*, s. 12-13; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 84; *idem*, *Formacje graniczne...*, s. 16-17.

¹⁰ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 54.

Granica wschodnia II Rzeczypospolitej (z ZSRS, Litwą i Łotwą) stanowiła odcinek szczególny pod względem bezpieczeństwa, a w jej ochronie po zakończeniu działań wojennych możemy wyróżnić kilka okresów: 1) lata 1921–1922, gdy kontrolę sprawowały Bataliony Celne (BC), najpierw Ministerstwa Skarbu (MS), a następnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), razem z funkcjonariuszami Policji Państwowej (PP) odpowiedzialnymi za ochronę polityczną; 2) lata 1922–1923, gdy jej nadzorem zajmowała się Straż Graniczna (SG), podlegająca również resortowi spraw wewnętrznych; 3) lata 1923–1924/1926, gdy obstawiała ją PP; 4) lata 1924/1926–1939, gdy na granicę ryską zaczęto wprowadzać Korpus Ochrony Pogranicza (KOP, 1924), który ostatecznie przejął na wyłączność jej kontrolę (1926).

Co prawda koniec działań wojennych i podpisanie preliminariów pokojowych z Rosją sowiecką pozwoliły na rozpoczęcie prac zmierzających do uporządkowania kwestii związanych z zabezpieczeniem granicy, ale droga do ich ostatecznego sfinalizowania była jeszcze daleka. Warto bowiem pamiętać to, o czym pisał m.in. Jerzy Kochanowski: „Rozejm zawarty jesienią 1920 roku zakończył tylko pewien etap walki o wschodnią granicę II Rzeczypospolitej. Zanim licząca dokładnie 1412,12 km »granica ryska« uzyskała swój ostateczny kształt, wyznaczony przez 2290 par słupów i kopców i 14 marca 1923 [r.] zatwierdzony przez Konferencję Ambasadorów, potrzeba było paroletniej, żmudnej, ale i ciekawej i nieraz dramatycznej pracy Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie”¹¹. Wynikało to z pojawiających się problemów, którym nie sposób było zapobiec. Pisał o nich m.in. Wojciech Materski: „W praktyce [...] okazało się, iż ani w Rydze, ani w Mińsku nie przewidziano, jak dalece nieaktualne i niedokładne są mapy i jak zmienił się charakter ziem, przez które przejść miała linia graniczna. Nie było żadnych problemów, gdy biegła ona rzeką – jak np. na odcinku południowym, na Zbruczu, lub wzdłuż dróg. Wiele jednak terenów, zaznaczonych na mapach jako niezamieszkanek, zmieniło swój charakter. Na samym tylko Polesiu w miejsce figurujących na mapach błot i nieużytków ujawniono około stu miejscowości. W wielu wypadkach wykreślona na mapie linia przecinała rodzinne posiadłości bądź odcinała część osiedla czy miasta”¹².

¹¹ J. Kochanowski, *Od Dźwiny do Dniestru. Działalność Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie 1921–1922*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 85, z. 1–2, s. 59. Na temat delimitacji zob. m.in. A. Żurawski, *Delimitacja granicy ustalonej Traktatem Ryskim*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12, s. 23–42.

¹² W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowieców 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 130.

Po podpisaniu rozejmu i preliminarium pokojowych ochronę linii demarkacyjnej oraz przylegającego do niej po stronie polskiej obszaru (tzw. pasa neutralnego) przejęła PP, do której obowiązków zaliczono: 1) kontrolę ruchu osobowego wraz z nadzorem politycznym i wyłapywaniem dezertersów; 2) ochronę linii kolejowych, telegraficznych i telefonicznych; 3) pieczę nad obiektami państwowymi¹³. Nie było to jednak jedyne zabezpieczenie przed niekontrolowanym przedostawaniem się w głąb kraju, ponieważ MSWojsk. w porozumieniu z NDWP podjęło słuszną decyzję o utrzymaniu rozgraniczenia pomiędzy obszarem wojennym a pozostałą częścią kraju. W związku z tym w listopadzie zdecydowano o utworzeniu Kordonu Granicznego MSWojsk. w celu: 1) uniemożliwienia dezertersom przedostawania się wraz z bronią do miejsc zamieszkania; 2) zapobieżenia przenikaniu do kraju chorób zakaźnych; 3) uszczelnienia kontroli ruchu osobowego i towarowego. Reasumując, należy zaznaczyć, że w tym czasie na wschodzie funkcjonowały trzy kordony graniczne: 1) od strony wewnętrznej kraju, podlegający MSWojsk.; 2) frontowy, kontrolowany przez NDWP; 3) linia demarkacyjna – podporządkowana MSW¹⁴. Na obszarach zależnych od władz wojskowych służbę pełniły bataliony etapowe będące częścią składową WP i podporządkowane poszczególnym dowództwom okręgów etapowych. Podczas wojny były one odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa na tyłach walczących oddziałów, teraz do ich obowiązków włączono służbę graniczną i obsadzono nimi wszystkie punkty przejściowe znajdujące się na szlakach kolejowych, drogowych oraz pieszych. Niezależnie od tego posterunki zostały wzmocnione żołnierzami Żandarmerii Wojskowej (ŻW) oraz funkcjonariuszami PP. Ci ostatni zajmowali się monitorowaniem cywilnego ruchu osobowego oraz kontrolą sanitarną¹⁵.

¹³ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 58; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie (dalej KGPP), sygn. 2, Rozkaz nr 87 KGPP z 10 XI 1920 r., k. 158; *ibidem*, Rozkaz nr 88 KGPP z 15 XI 1920 r., k. 160; Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (dalej PAOT), f. 274, op. 1, spr. 37, Pismo Komendanta PP na Małopolskę we Lwowie do Komendy Okręgowej PP „Wschód” we Lwowie z 18 X 1920 r., k. 1–6; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie (dalej KWPP), sygn. 79, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Inspektoratu Defensywy Politycznej z 3 XI 1920 r., k. 13–15.

¹⁴ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 56–58. Por. AAN, KGPP, sygn. 2, Rozkaz nr 87 KGPP z 10 XI 1920 r., k. 158.

¹⁵ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 58; A. Ochał, *Formacje graniczne...*, s. 23. Na temat wykorzystania batalionów etapowych i wartowniczych zob. m.in. J. Odziemkowski, *Użycie batalionów etapowych i wartowniczych wojsk polskich w walkach w Galicji, na Wołyniu i Lubelszczyźnie, 11 lipca – 1 września 1920 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, nr 15,

Demobilizacja armii i zmniejszanie się jej stanów osobowych wymusiło dalszą reorganizację służby granicznej na wschodzie kraju. W styczniu 1921 r. NDWP podjęło decyzję o utworzeniu Kordonu Granicznego NDWP na całym obszarze wschodnim państwa polskiego. Głównym motywem tejże decyzji było niezadowalające nadzorowanie ruchu osobowego i towarowego, a także chęć powierzenia tych obowiązków Żandarmerii Polowej (ŻP) oraz oddziałom WP. Obowiązki te realizowano początkowo na linii wzdłuż pasa neutralnego, na którym nie mogły przebywać oddziały wojskowe. Dopiero po jego likwidacji miejsce policji zajęły jednostki kordonowe¹⁶.

Niestety, jak się okazało w praktyce, nie było to rozwiązanie efektywne, a działania wielokrotnie po prostu improwizowano. Na granicę wysłano oddziały nieprzygotowane do tego rodzaju służby. Brakowało stosownego wyposażenia, w tym łączności, lokali czy zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. Nałożył się na to masowy ruch osobowy związany z wymianą ludności cywilnej i jeńców wojennych, którego oddziały wojskowe nie były w stanie odpowiednio monitorować. Wymusiło to dalsze poszukiwania odpowiedniego modelu zabezpieczenia granicy, przy czym rozwiązania zmierzały do powierzenia tego zadania formacji cywilnej, aby odciążyć zredukowaną armię. W maju 1921 r. po rozwiązaniu NDWP dotychczasowy Kordon Graniczny NDWP został przekształcony w Kordon Wojskowy na Byłym Froncie Wschodnim¹⁷.

Ze względu na napiętą sytuację pomiędzy Polską a Litwą tamtejszą granicę pozostawiono w kompetencjach wojska, a pozostałą granicę wschodnią zaczęto cedować na władze cywilne – najpierw łącznie na resorty skarbu i spraw wewnętrznych, a gdy ten dualizm okazał się niebezpieczny ze względu na rozliczne spory kompetencyjne, obowiązek zabezpieczenia granicy przekazano wyłącznie MSW, dzięki czemu zamierzano osiągnąć lepszą korelację ze stanem bezpieczeństwa na terenie kraju. Nie bez znaczenia było dojście do wniosku, że wschodnia linia graniczna jest tak różna od pozostałych, iż należy na niej zastosować nadzwyczajne rozwiązania, aby osiągnąć efektywne zabezpieczenie przed wpływami komunistycznej Rosji. Pomimo podpisania traktatu pokojowego relacje te pozostawały bowiem dalekie od normalności.

s. 69–91; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 86–104; AAN, KGPP, sygn. 2, Rozkaz nr 88 KGPP z 15 XI 1920 r., k. 160.

¹⁶ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 60, 62.

¹⁷ *Ibidem*, s. 63–64.

2.2 Bataliony Celne Ministerstwa Skarbu

Bataliony Celne Ministerstwa Skarbu powstały w styczniu 1921 r. z przekazanych przez MSWojsk. resortowi skarbu batalionów wartowniczych. Nowa formacja w zakresie zadań związanych z nielegalnym ruchem towarowym podlegała więc ministrowi skarbu, ale pod względem służby bezpieczeństwa – MSW. Swoje obowiązki realizowała początkowo na granicach z Czechosłowacją, Niemcami, Wolnym Miastem Gdańskim, częściowo z Rumunią oraz na granicy morskiej, aby w sierpniu 1921 r. przejąć ochronę granicy północno-wschodniej i wschodniej, a od września tegoż roku wykonywała ją już pod nadzorem resortu spraw wewnętrznych¹⁸.

2.3 Bataliony Celne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

3 września 1921 r. ministrowie spraw wewnętrznych, spraw wojskowych oraz skarbu wydali wspólną instrukcję dotyczącą sprawowania kontroli granicznej na obszarze województw nowogródzkiego, poleskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. Obowiązki te powierzono BC MSW oraz przydzielonym im do pomocy oddziałom PP. Bataliony zabezpieczały granice z Łotwą, Rosją Sowiecką i częściowo z Rumunią, a od sierpnia 1922 r. także z Litwą. W zakresie wykonywania służby podlegały resortowi spraw wewnętrznych, a tym samym terenowym organom administracji I i II instancji. Utrzymano jednak ich podporządkowanie Komendzie Głównej BC w MS pod względem kadrowym, dyscyplinarnym i szkoleniowym. Ponadto poszczególne dowództwa okręgów generalnych zobligowano do przekazywania im niezbędnego wyposażenia. Widzimy więc, że co prawda następowało redukcje roli wojska przy jednoczesnym zwiększaniu kompetencji resortów cywilnych, ale nadal nie było mowy o unifikacji ośrodka decyzyjnego¹⁹.

Powyższe rozwiązania nie zagwarantowały skutecznego uszczelnienia granicy, która w znacznej mierze pozostawała otwarta. Dla przemysłowców, zarówno tych pojedynczych, jak i zorganizowanych w duże grupy, działaczy politycznych czy dywersantów (korzystających w wielu przypadkach ze wsparcia okolicznej ludności) jej przekraczanie nie sta-

¹⁸ J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych...*, s. 13-14, 18. BC były odpowiedzialne za ochronę granicy wschodniej poza punktami granicznymi, na których służbę pełnili funkcjonariusze celni oraz PP. Zob. H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 67; por. A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 104-115.

¹⁹ J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych...*, s. 18-19; R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej...*, s. 71.

nowiło większego problemu. Niewiele pomagały doraźne rozwiązania przejawiające się m.in. w tworzeniu specjalnych kordonów policyjnych w poszczególnych województwach²⁰.

2.4 Straż Graniczna

Zabezpieczenie granicy wymagało więc zdecydowanych wzmocnień kadrowych, zarówno pod względem liczebnym, jak i jakościowym, oraz zagwarantowania odpowiedniego zaplecza logistycznego. Ogromne znaczenie miały również oczekiwane usprawnienia organizacyjne. W związku z tym w maju 1922 r. zapowiedziano powołanie Straży Granicznej (SG) jako specjalnej, cywilnej formacji przeznaczonej do ochrony granicy wschodniej, składającej się z oddziałów pieszych i konnych zorganizowanych na wzór wojskowy i podlegającej MSW. Ostatecznie utworzono ją dopiero w listopadzie, co już może wskazywać na problemy organizacyjne, a podporządkowano dwóm resortom – spraw wewnątrznych w zakresie realizowanych zadań granicznych oraz spraw wojskowych w kwestiach ogólnowojskowych. Mimo że planowano rekrutowanie jej szeregów z armii, a także z ochotniczego zaciągu, to ze względu na brak stosownych środków finansowych szybko z ochotników zrezygnowano. Niemniej SG osiągnęła stan 22 tys. żołnierzy, co sprawiało, że była to najliczniejsza z dotychczasowych formacja graniczna na wschodzie kraju. Objęła ona ochronę granic z Łotwą, ZSRS, częściowo z Rumunią, a następnie również z Litwą. W zakresie zwalczania przestępczości politycznej i kryminalnej oraz kontroli ruchu osobowego SG współpracowała z PP²¹.

Przyznać należy, że co prawda straż wykonywała swoje obowiązki zdecydowanie lepiej od poprzedniczek, ale organizacja służby nadal pozostawiała wiele do życzenia. Krytyczne uwagi budziła już sama

²⁰ PAOT, f. 274, op. 1, spr. 153, Okólnik nr 63 KGPP z 2 VII 1921 r., k. 5; *ibidem*, Notatka Komendy Okręgowej PP w Tarnopolu w sprawie kordonu policyjnego nad Zbruczem z 14 VIII 1921 r., k. 21; *Policja Państwowa na granicy wschodniej*, oprac. J. Prochwicz, A. Peplowski, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 2, s. 135–139. Na aktywną działalność m.in. Zakordotu w zakresie dywersji i działań wywiadowczych zwracał uwagę także Wojciech Materski. Zob. *idem*, *Na widencie...*, s. 141–142. Piotr Cichoracki podkreśla, że w działalności dywersyjną zaangażowane były struktury aparatu bezpieczeństwa (kolejno: WCzK, GPU i OGPU), a także sowiecki wywiad wojskowy (Razwiedupr). Zob. *idem*, *Kresy Wschodnie w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Uwagi do genezy Korpusu Ochrony Pogranicza [w:] U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin 2018, s. 56; R. Litwiński, *Korpus...*, s. 364–365.

²¹ J. Prochwicz, Z. Kępa, *ABC formacji granicznych...*, s. 19–20; H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 80, 84–85; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 116; R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej...*, s. 70.

struktura organizacyjna podporządkowująca jednostki graniczne nie tylko dowództwom poszczególnych komend SG, lecz także organom administracji ogólnej. Niestety jakość personelu straży nie dawała gwarancji skutecznego wykonywania obowiązków. Nie bez znaczenia była ponadto demobilizacja żołnierzy poszczególnych roczników, a tym samym brak możliwości uzupełniania szeregów. Między innymi te elementy zdecydowały, że zaledwie w kilka miesięcy po powołaniu formacji podjęto decyzję o jej kolejnej reorganizacji na granicy ryskiej²².

2.5 Policja Państwowa

W maju 1923 r. Rada Ministrów zdecydowała się na powierzenie wyłączności ochrony granicy wschodniej organom PP, które od 1 lipca do 1 listopada tegoż roku przejęły wszystkie posterunki graniczne²³. Takie rozwiązanie uzasadniano koniecznością ściślejszego powiązania organizacji ochrony granic z bezpieczeństwem publicznym na terenie kraju, większymi możliwościami rekrutacyjnymi oraz stworzeniem jednolitego korpusu pod względem organizacyjnym. Ochrona granicy znalazła się tym samym w wyłącznej gestii MSW²⁴.

O ile założenia były jak najbardziej słuszne, o tyle ich realizacja pozostawiała wiele do życzenia, co było przede wszystkim konsekwencją braku odpowiednich środków. Otóż termin, jaki przewidziano na przejęcie zadań granicznych przez policję, był bardzo krótki. Co prawda postanowiono, że policja przejmie całe zaplecze materiałowe straży, ale było ono dalece niewystarczające. Na miejscu okazywało się nierzadko, że przybywający funkcjonariusze musieli swą nową służbę rozpoczynać od wznoszenia własnymi rękami granicznej infrastruktury z miejscami noclegowymi włącznie. Poza tym podstawowym problemem pozostawały kadry. Jak się bowiem okazało, MSW nie miało żadnych rezerw osobowych, które można byłoby translokować nad wschodnią granicę. Tymczasem – zgodnie z przyjętymi założeniami – na każdy kilometr granicy miało przypadać 7 policjantów pieszych i 2 konnych. Poza tym na każdym dziesięciokilometrowym odcinku miał służyć wyższy funkcjonariusz (nie licząc inspekcyjnych). Potrzebowano więc minimum

²² R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej...*, s. 70; A. Ochał, *Na litewskiej rubieży...*, s. 27–28.

²³ AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Tarnopolu (dalej KWPP), sygn. 1, Rozkaz nr 69/23 KWPP z 5 XI 1923 r., k. 252. Szerzej na ten temat zob. J. Prochwicz, A. Peplowski, *Policja Państwowa w ochronie granicy wschodniej w latach 1923–1924*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1, s. 60–68.

²⁴ H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 95; R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej...*, s. 72.

18 500 policjantów. Tymczasem w miejsce dotychczasowych 756 oficerów i 22 250 szeregowych SG kadra policji przeznaczona do tych zadań została ograniczona do 200 wyższych i 9654 niższych funkcjonariuszy. W praktyce oznaczało to, że kilometrowy odcinek granicy był zabezpieczany nie przez planowanych 9 policjantów, ale przez... jednego!²⁵ Braki kadrowe zamierzano uzupełniać dobrowolnymi zaciągami. Liczono przy tym, że przynajmniej część z potencjalnych kandydatów będzie miała za sobą służbę w dotychczasowych formacjach granicznych. Specyficzny skład narodowościowy województw wschodnich uniemożliwiał przeprowadzenie werbunku wśród miejscowej ludności, w konsekwencji czego ograniczano się do czasowego oddelegowywania funkcjonariuszy z innych obszarów kraju. To jednak miało negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa publicznego na terenie województw, które ich odkomenderowały. Większych efektów nie dawała rekrutacja prowadzona na terenie kraju – ze względu na trudne warunki nie tylko służby, ale i życia codziennego. Pobyt na terenie pogranicznym był przez samych policjantów traktowany jako zło konieczne, którego za wszelką cenę należało uniknąć. Nie pomagały nawet obietnice szybszego awansu. Niekiedy przełożeni starali się „zachęcić” funkcjonariuszy do nowego przydziału w dość specyficzny sposób. Otóż obiecywano wstrzymywanie się od wymierzania kary dyscyplinarnej w zamian za zgodę na służbę graniczną. Łatwo sobie wyobrazić, że takie postępowanie musiało negatywnie wpływać na poziom dyscypliny korpusu. Powracający z delegacji policjanci – przez swoje opowieści o panujących na kresach warunkach – także nie przyczyniali się do popularyzowania tej misji²⁶. W konsekwencji nigdy nie udało się osiągnąć zakładanych stanów osobowych²⁷. Z jednej więc strony władze chciały uszczelnić granicę, a z drugiej jej zabezpieczenie powierzono formacji, która nie osiągnęła nawet połowy stanu osobowego swojej poprzedniczki²⁸.

²⁵ R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 369; *Protokół 70. posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów RP z 13 lutego 1924* [w:] *Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów 1921–1926*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa–Pułtusk 2004 („O Niepodległą i Granice”, t. 5), s. 245.

²⁶ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 366; *idem, Kontrola granicy wschodniej...*, s. 74.

²⁷ „Na Posterunku” 1926, nr 12, s. 11; „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 32, s. 16.

²⁸ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 369–370; *Tymczasowa instrukcja dla funkcjonariuszów Policji Państwowej w służbie granicznej* [w:] *Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej poprzedzona ustawą o Policji Państwowej*, oprac. T. Wolfenburg, J. Misiewicz, Warszawa 1923, s. 352–353.

Tak więc również organa policyjne nie były odpowiednio przygotowane do wykonywania tych obowiązków. Jak podkreślał na posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów minister spraw wewnętrznych Władysław Sołtan: „Korpus policji granicznej jest źle zaopatrzonej w obuwie, umundurowanie i cierpi na brak mieszkań. Brak środków komunikacyjnych – przede wszystkim linii telefonicznych – utrudnia, a często uniemożliwia sprawne pełnienie służby i organizowanie obrony granicy przed wkraczającymi z terytorium rosyjskiego bandami, zaś niedostateczna liczba koni stoi na przeszkodzie zorganizowania stałych patroli konnych. Jeżeli się jeszcze zważy, że po stronie rosyjskiej pełnią służbę graniczną doborowi żołnierze, dobrze płatni i zaopatrzeni, to na tle powyższej przedstawionych stosunków zrozumiałymi się stają częste wypadki dezercji policjantów do Rosji, niedomagania w naszej służbie ochrony granicy i w ogóle ujemny stan bezpieczeństwa w pasie granicznym”²⁹. Ale co ciekawe – gdy premier Władysław Grabski zapytał ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby powierzenie zabezpieczenia granicy wojsku, ten wypowiedział się przeciwko takiej koncepcji. Podkreślił jednocześnie, że o ile aktualny stan bezpieczeństwa był niezadowalający, o tyle – jego zdaniem – prezentował się zdecydowanie lepiej niż wtedy, gdy za te zadania były odpowiedzialne wojsko i bataliony celne. Opowiedział się więc nie za likwidacją policji granicznej, ale za jej wzmocnieniem kadrowym, finansowym, a przede wszystkim zagwarantowaniem jej zabezpieczenia logistycznego. Stanowisko to poparli: wojewoda nowogródzki Władysław Raczkiewicz, delegat rządu w Wilnie Walery Roman oraz komendant główny PP insp. Marian Borzęcki³⁰. Niestety brak odpowiednich środków finansowych (planowano m.in. przerzucić część kosztów na mieszkańców województw wschodnich), powolne procesy decyzyjne, a z pewnością także rychłe zmiany na stanowiskach ministrów spraw wojskowych (gen. Kazimierza Sosnkowskiego zastąpił gen. Władysław Sikorski) i wewnętrznych (Władysława Sołtana zastąpił Zygmunt Hübner), sprawiły, że poprawa sytuacji na granicy nie nastąpiła. W kwietniu minister gen. Sikorski podkreślił wręcz, że niestety należy liczyć się z prawdopodobieństwem intensyfikacji działalności dywersyjnej band organizowanych zarówno na Litwie, jak i w ZSRS³¹. Niestety słowa te okazały się prorocze.

²⁹ *Protokół 70. posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów...*, s. 245.

³⁰ *Ibidem*, s. 245–246.

³¹ Podczas swojego wystąpienia gen. Sikorski w zasadzie podkreślił te same potrzeby policji granicznej, które wyartykułował wcześniej gen. Sosnkowski. Zob. *Protokół 75. posiedzenia*

Przyczyną niskiej skuteczności pracy organów policyjnych była również specyficzna sytuacja polityczna na tamtejszych terenach. Częste przekraczanie granicy polsko-sowieckiej czy polsko-litewskiej przez uzbrojone grupy dywersyjne przyczyniało się do jej zaognienia. Atakowały one osadników i policyjne posterunki, niszczyły linie telefoniczne i telegraficzne oraz szlaki komunikacyjne (mosty, linie kolejowe). Jak podaje Marek Jabłonowski, od kwietnia 1921 r. do kwietnia 1924 r. odnotowano 259 wypadków z ZSRS na teren Polski³². Na uwagę zasługują chociażby trzy spektakularne przykłady z 1924 r. W nocy z 18 na 19 lipca grupa około 20 uzbrojonych osób napadła na miasteczko Wiszniew w powiecie wołyńskim. Podczas starcia zginął tamtejszy komendant powiatowy PP. Nocą z 3 na 4 sierpnia około sześćdziesięcioosobowa grupa dowodzona przez sowieckiego oficera zaatakowała Stołpce. Podczas starć z napastnikami śmierć poniosło m.in. 7 policjantów, a kilku zostało rannych. Jak podaje Piotr Cichoracki, celem napadu zorganizowanego przez wywiad sowiecki było odbicie z tamtejszego aresztu nierozpoznanych przez polskie organa bezpieczeństwa działaczy komunistycznych, co niezbyt dobrze świadczyło o polskiej działalności kontrwywiadowczej³³. Można rzec, że zuchwalstwo dywersantów osiągnęło swój szczyt podczas napadu na pociąg pod Łunińcem, w którym jechali m.in.: wojewoda poleski Stanisław Downarowicz, senator Bolesław Wysłouch, komendant okręgowy PP insp. Józef Mięsowicz i kilku policjantów – w tym miejscu jednak należy wyjaśnić, że policjanci nie jechali zorganizowaną grupą i byli rozproszeni po całym składzie. Około osiemdziesięcioosobowa grupa napastników zatrzymała pociąg, rozbroiła eskortę i obrabowała podróżnych. Następnie część bandytów wycofała się za granicę, a pozostali rozproszyli się na terenie województwa³⁴.

Komitetu Politycznego Rady Ministrów RP 7 kwietnia 1924 r. [w:] *Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów...*, s. 255.

³² M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 34.

³³ P. Cichoracki, *Stołpce–Łowcza–Leśna 1924. II Rzeczpospolita wobec najpoważniejszych incydentów zbrojnych w województwach północno-wschodnich*, Łomianki 2012, s. 58–66. Por. A. Ochał, *Napad na Wiszniew (19 VII 1924 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 1, s. 49–57. Zwiększeniu skuteczności przeszkadzał słabo zorganizowany własny wywiad. Na przykład w 1924 r. na 189 odnotowanych napadów tylko o 18 zdołano uzyskać wcześniej informacje. Zatrzymano 146 i zabito 15 napastników, podczas gdy straty wśród policjantów i ludności wyniosły 54 zabitych i 28 rannych. Zob. J. Prochwicz, A. Peplowski, *Policja Państwowa w ochronie...*, s. 66.

³⁴ Szerzej na ten temat zob. P. Cichoracki, *Stołpce...*, s. 141–160; *Korpus Ochrony Pogranicza. W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924–1925*, red. S. Falkiewicz, Warszawa 1925, s. 41.

Oceniając te wydarzenia, ówczesny premier Władysław Grabski zanotował po pewnym czasie: „Dla wszystkich nie ulegało to wątpliwości, że główne sprężyny działające znajdowały się poza granicami Polski. Organizowano w Rosji ekspedycje w głąb Polski. Przynęcano młodych ludzi do przechodzenia z Polski za granicę rosyjską i tam urabiano z nich drużyny, przeznaczone do wpadania w głąb kresów Polski. Jednocześnie wśród ludności miejscowej urobiono sobie dla takich wypadów tajnych sojuszników, którzy dawali wszelką pomoc w drodze, kryjówki na postojach i którzy wzmacniali szeregi napastujących. [...] Obserwując to, co się na Kresach działo, widziałem, że główną przyczyną niepowodzeń przy odpieraniu i tępieniu band dywersyjnych był to paraliż naszej władzy wykonawczej. Starostowie i wojewodowie nie umieli wykorzystywać sił policji, która była zupełnie niezdolną do walk, na serio przeprowadzanych. Z drugiej strony wojsko nie było należycie sprzęgnięte z akcją odpierania i opanowania band. Spełniało ono swe zadanie w tym względzie nieumiejętnie, bez żadnego ducha i ostatecznie i bez rezultatu. Ludność to widziała i coraz bardziej ulegała demoralizacji³⁵.

Między innymi z powyższych względów w 1924 r. granicę wschodnią zaczął obsadzać Korpus Ochrony Pogranicza (KOP). 1 listopada objął polsko-sowiecką linię graniczną w województwach wileńskim, nowogródzkim i wołyńskim. 1 kwietnia następnego roku przejął również służbę na terenie województw poleskiego i tarnopolskiego, ale dopiero 15 marca 1926 r. obstawił odcinek litewsko-łotewski. W 1939 r. pod jego opieką znalazła się granica polsko-węgierska.

2.6 Korpus Ochrony Pogranicza

Jak zaznacza Piotr Cichoracki: „Utworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza we wrześniu 1924 r. było bezpośrednim efektem spektakularnych incydentów zbrojnych, do jakich doszło w województwie nowogródzkim latem 1924 r. Były to dwa duże napady na miejscowości Wiszniew i Stołpce, których organizację i przeprowadzenie należy zapewne przypisywać sowieckiemu wywiadowi wojskowemu. Obie sytuacje świadczyły m.in. o bardzo poważnych deficytach w systemie ochrony granicy wschodniej II Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiana charakteru formacji odpowiedzialnej za strzeżenie polsko-sowieckiego (a niejako przy okazji polsko-litewskie-

³⁵ W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, Warszawa 1927, s. 83–85.

go) kordonu wydawała się więc jedną z recept na uzdrowienie sytuacji”³⁶. Jest to słuszna konstatacja, jednak ważne (co autor również podkreśla, a z czym wypada się zgodzić), że sprowadzenie genezy KOP do tych wypadków byłoby uproszczeniem, gdyż przyczyny były dużo bardziej złożone. Marek Jabłonowski już wcześniej bowiem zauważył: „Zastanawiając się nad czynnikami, które wpłynęły na powołanie KOP, należy brać pod uwagę trzy elementy: teren, gdzie przyszło działać formacji, uwarunkowania społeczne, w tym zwłaszcza problem narodowościowy, oraz sytuację na Kresach w pierwszych latach niepodległości”³⁷.

Granica wschodnia została wytyczona przez obszary zamieszkiwane w przeważającej mierze przez ludność białoruską i ukraińską – w znacznej mierze nieprzychylną, czasami wręcz wrogą, a w najlepszym wypadku obojętną wobec odrodzonej Rzeczypospolitej, z którą się nie utożsamiała. Nic też dziwnego, że na współpracę z polskimi władzami decydowała się rzadko. Nader często ulegała natomiast propagandzie bolszewickiej płynącej zza granicy³⁸.

Granica rzadko pokrywała się z przeszkodami naturalnymi, a przeważnie miała charakter otwarty. Przebiegała przez tereny gęsto zalesione, z wąwozami i dolinami, na odcinku poleskim z bagnami i moczarami, niekiedy przez wsie i majątki, co ułatwiało jej nielegalne przekraczanie. Z jej słabego zabezpieczenia korzystały wspomniane wcześniej oddziały dywersyjne działające z inspiracji sowieckich służb wywiadowczych. Rozwijały się przemyt, przerzut nielegalnych wydawnictw komunistycznych, a także przekupstwo pograniczników. Słabość kolejnych formacji granicznych wymuszała tworzenie oddziałów samoobrony, ale nie było to przecież żadne rozwiązanie gwarantujące poczucie bezpieczeństwa³⁹.

Z tego zagrożenia doskonale zdawano sobie sprawę w Warszawie. Dlatego też w kwietniu 1924 r. Rada Ministrów upoważniła szefów re-

³⁶ P. Cichoracki, *Kresy Wschodnie...*, s. 49.

³⁷ M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 25.

³⁸ Na złożoność problemu narodowościowego na tym obszarze oraz na stosunek mieszkańców do państwa polskiego zwracał uwagę na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX w. Stanisław Wysłouch. Zob. *idem, Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich (Wilno 1939/40)*, red. M. Iwanow, Warszawa 2013, s. 19–43. Interesujących podsumowań w ostatnim czasie w kontekście spraw narodowościowych i terytorialnej specyfiki dokonał natomiast Przemysław Olstowski. Zob. *idem, Separatyzm, dzielnicowość i unifikacja w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Problemy integracji państwa i społeczeństwa po odzyskaniu niepodległości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, t. 147, z. 4, s. 733–743.

³⁹ M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 25–28.

sortów spraw wojskowych i wewnętrznych do podjęcia zdecydowanych kroków zmierzających do zapobieżenia akcjom dywersyjnym. Zanim jednak przedsięwzięto stosowne działania, wydarzyły się te najbardziej spektakularne ataki, o których wspomniałem (na Wiszniew i Stołpce). Należy wszakże zaznaczyć, że minister gen. Sikorski informował premiera Grabskiego o sytuacji⁴⁰ i opowiadał się za podjęciem stanowczych kroków dyplomatycznych dyskredytujących rząd sowiecki oraz apelował o: 1) natychmiastowe ogłoszenie stanu wyjątkowego na wschodnim pograniczu; 2) nadanie wojewodom specjalnych pełnomocnictw umożliwiających im oczyszczenie zagrożonych terenów z „elementów wrogich” oraz uporządkowanie własnej administracji; 3) militaryzację policji połączoną z weryfikacją jej kadr. Podkreślał również: „Żadne względy natury politycznej czy oszczędnościowej nie mogą obecnie odgrywać w tej sprawie poważniejszej roli – gdyż dzisiaj granica wschodnia Rzeczypospolitej jest istotnie w niebezpieczeństwie”⁴¹. Nie zdecydowano się jednak na ogłoszenie stanu wyjątkowego, gdyż uznano, że chociaż ataki bandyckie zagrażają co prawda bezpieczeństwu, nie są tak poważne, aby uzasadniały jego wprowadzenie⁴².

Sytuacja na kresach była przedmiotem obrad podczas wspólnego posiedzenia prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego i Komitetu Politycznego Rady Ministrów w Spale (21–22 sierpnia). Najbardziej konkretne wnioski padły ze strony gen. Sikorskiego, który zaproponował m.in.: 1) obsadzenie stanowisk wojewodów w Łucku i Nowogródku generałami; 2) udzielenie nowo mianowanym wojewodom pełnomocnictw

⁴⁰ „Stosunki na naszym pograniczu wschodnim muszą być poddane radykalnej i natychmiastowej rewizji. Z faktu, że bolszewicy prowadzą tam z nami zacieklą, podjazdową wojnę, musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Słaba względnie zła administracja, zdemoralizowana policja, której członkowie zawodowo piją i z rodzinami przechodzą do Rosji Sowieckiej, kompletny brak autorytetu Państwa wśród ludności miejscowej, tolerowanie jawnych podżegań do zamieszek – wszystko to przygotowuje doskonale grunt pod napady bolszewickie na kresach wschodnich” (cyt. za: *Pismo ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego – załącznik do protokołu Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 5 sierpnia 1924 r.* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 15–16).

⁴¹ M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 35–36. Zob. także *Pismo ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego – załącznik do protokołu Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 5 sierpnia 1924 r.* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 15–16. Por. *Protokół z 88. posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 8 sierpnia 1924 r.* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 16–18.

⁴² 1924, sierpień 21–22. Spała. Z protokołu 89. posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów poświęconego sprawie bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich, odbytego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 19.

w zakresie dysponowania oddziałami wojskowymi w celu ochrony granicy i bezpieczeństwa publicznego; 3) ochronę linii granicznej w województwach nowogródzkim i wołyńskim zgodnie z procedurami wojskowymi; 4) przekształcenie policji granicznej przy wsparciu MSWojsk. w Korpus Wojskowej Straży Granicznej o charakterze scentralizowanego organu znajdującego się na etacie MSW; 5) przydzielenie do nowej formacji oficerów i podoficerów zawodowych WP oraz szeregowych ze służby zasadniczej. Jego sugestie zostały przyjęte, choć nazwa nowej formacji granicznej miała okazać się inna⁴³.

W efekcie podjętych decyzji 17 września minister Władysław Sikorski wydał rozkaz o organizacji Korpusu Ochrony Pogranicza. Zgodnie z przygotowanym etatem KOP miał liczyć 27 687 żołnierzy (904 oficerów, 6263 podoficerów zawodowych oraz 20 520 podoficerów i szeregowych służby zasadniczej)⁴⁴. Co ciekawe, jednak i w tym przypadku nie zdecydowano się na jeden ośrodek decyzyjny. Korpus w czasie pokoju w zakresie ochrony granicy, bezpieczeństwa w pasie granicznym oraz spraw budżetowych podlegał ministrowi spraw wewnętrznych, ale pod względem organizacyjnym, operacyjnym, personalnym i wyszkolenia – ministrowi spraw wojskowych. Od maja 1938 r. podporządkowano go również Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych w kwestii przygotowań do zadań wojennych, a także wywiadu i kontrwywiadu. Warto zaznaczyć, że zdaniem jednego z jego twórców gen. Sikorskiego formacja miała zająć się przede wszystkim ochroną granicy, a na wypadek wojny być gotowa do współdziałania z armią⁴⁵.

W swoim pierwszym rozkazie dowódca KOP gen. Henryk Minkiewicz, odwołując się do napiętej sytuacji panującej na kresach oraz do zaufania miejscowej ludności (co było z pewnością formułą przede wszystkim życzeniową), zwracał się do swoich podkomendnych: „Żołnierze, nie możecie tego zaufania stracić. Musicie stać się naprawdę obrońcami biednej, żyjącej w ciągłej obawie o swoje życie i mienie ludności. Musicie wierną wytrwałą służbą zapewnić ludności ład i pokój, zagwarantować bezpieczeństwo. Imię Wasze, imię żołnierza Korpusu powołanego do

⁴³ *Ibidem*, s. 19–21.

⁴⁴ M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 37; M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wstęp [w:] Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 6; 1924, wrzesień 17, Warszawa. *Rozkaz ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego w sprawie organizacji KOP [w:] Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 21–41; 1924, październik 14, Warszawa. *Instrukcja ministrów spraw wojskowych Władysława Sikorskiego oraz spraw wewnętrznych Cyryla Ratajskiego o przejęciu od armii oddziałów sformowanych dla KOP [w:] Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 41–42.

⁴⁵ M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 40.

ochrony granic musi być z ufnością i szacunkiem wymawiane przez całą ludność, a jednocześnie musi być postrachem dla zbrojnych bandytów, nigdy przed zbrojną bandą żołnierz Korpusu nie ustąpi, nigdy się nie cofnie. Żołnierze, znamionować Was musi odwaga i bitność, męstwo i pogarda śmierci. Zawsze naprzód! Atakować i ścigać do upadłego”⁴⁶.

3. Podsumowanie

Po utworzeniu KOP sytuacja na granicy wschodniej stopniowo się stabilizowała. Zredukowana została liczba ataków dywersyjnych oraz przypadków działalności antypaństwowej, zmniejszył się przemyt. Z pewnością stan taki był efektem nowej taktyki ochrony granicy sprowadzającej się do aktywniejszego patrolowania pasa granicznego i szybszego reagowania na zagrożenie, a także sprawniejszego współdziałania z władzami administracyjnymi i policją. Nie bez znaczenia było zdecydowanie większe wsparcie osobowe i finansowe, jakie uzyskała nowa formacja w porównaniu ze swoimi poprzedniczkami. Ale pamiętać należy również o tym, że dopiero wiosną 1926 r. KOP był w stanie przejąć kontrolę całej granicy wschodniej, a zaprowadzenie skutecznej ochrony wymagało czasu. W rozwoju tej formacji można bowiem wyróżnić trzy okresy: lata 1924–1928 – kształtowanie struktur organizacyjnych; 2) lata 1929–1936 – unifikacja struktur KOP z siłami zbrojnymi; 3) lata 1937–1939 – reforma wynikająca po pierwsze, z modyfikacji systemu zabezpieczenia granicy, gdy nastąpiło przejście z trybu kordonowego na metodę patrolowo-wywiadowczą, i po drugie, z modernizacji i rozbudowy wojska⁴⁷.

Nie umniejszając zasług owej formacji, należy stanowczo podkreślić, że nie byłoby tej zauważalnej poprawy, gdyby nie zmiana polityki władz

⁴⁶ 1924, październik 23, Warszawa. Rozkaz dzienny nr 1 dowódcy KOP gen. bryg. Henryka Minkiewicza [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 47.

⁴⁷ Szerzej na ten temat zob. M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wstęp...*, s. 7–11; [1929, Grodno]. *Uwagi i wnioski dowódcy 6. półbrygady KOP płk. dypl. Mikołaja Bottucia dla dowódcy KOP gen. dyw. Henryka Minkiewicza w sprawie dostosowania organizacji KOP do zadań wojennych i związanych z nimi przygotowań w czasie pokoju* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 182–193; 1932, kwiecień 21, Warszawa. *Okólnik ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego w sprawie stosunku KOP do władz administracji ogólnej skierowany do wojewodów w Białymstoku, Wilnie, Nowogródku, Brześciu n/Bugiem, Łucku i Tarnopolu* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 253–255; 1932, czerwiec 25, Warszawa. *Wyjaśnienia i zarządzenia dowódcy KOP gen. bryg. Jana Kruszeńskiego w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych z 21 kwietnia 1932 r.* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza...*, s. 265–266.

sowieckich, które zdecydowanie ograniczyły wypadki zorganizowanych band na terytorium Polski. Słusznie zauważył Wojciech Śleszyński: „[...] faktyczna przyczyna zaprzestania działalności dywersyjnej leżała po stronie sowieckiej. Umocnienie się Stalina u władzy było związane ze zmianą taktyki. Eksport komunizmu do państw zachodnich został odłożony na później, do czasu pełnego umocnienia się idei proletariatu w samym Związku Sowieckim. Rozpoczynająca się wewnętrzna walka, powiązana w przyszłości z masowymi represjami, wykluczała w najbliższej przyszłości konflikt z państwami kapitalistycznymi, w tym i z Polską”⁴⁸. Przychylając się do powyższego stanowiska (i je rozwijając), Piotr Cichoracki zaznaczył, że decyzja strony sowieckiej o zaprzestaniu działań dywersyjnych została podjęta przez Biuro Polityczne Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) w lutym 1925 r., a jej bezpośrednią przyczyną okazał się tzw. incydent jampolski ze stycznia tegoż roku – gdy sowiecki oddział dywersyjny, wycofując się z polskiego terytorium, zaatakował sowiecką placówkę graniczną. Zdarzenie to spotkało się ze stanowczą reakcją ze strony szefa OGPU Feliksa Dzierżyńskiego, który ostro zaatakował wywiad wojskowy i zaczął się domagać powstrzymania „aktywnego wywiadu” jako „kompromitującego Związek Sowiecki w stosunkach z sąsiadami”. Specjalna komisja powołana do skontrolowania Razwiedupru postawiła wniosek o zaniechanie działań dywersyjnych w dotychczasowej formie, argumentując to brakiem możliwości objęcia ich aktywności całkowitą kontrolą, w konsekwencji czego szkodziły one kreowaniu pożądanego wzorca sowieckich działań dyplomatycznych, a także utrudniały pracę partiom komunistycznym w krajach ościennych⁴⁹.

Warto też pamiętać, że 3 sierpnia 1925 r. został podpisany polsko-sowiecki układ o rozstrzygnięciu zatargów granicznych, który miał nie tylko znaczenie prawne, lecz także propagandowe. Na jego mocy doprowadzono do zlikwidowania wzajemnych pretensji wynikających z wcześniejszych zajęć w strefie pogranicza oraz zobowiązano się do poszanowania granicy i wzajemnej pomocy w likwidacji band. Porozumienie to weszło w życie już 5 września i obowiązywało do 1933 r., gdy zastąpiła je konwencja dotycząca badania i rozstrzygnięcia sporów granicznych⁵⁰.

⁴⁸ W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 311.

⁴⁹ P. Cichoracki, *Stołpce...*, s. 276–278.

⁵⁰ W. Materski, *Na widocie...*, s. 278; *Konwencja pomiędzy Rzeczpospolitą a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad o trybie badania i rozstrzygnięcia incydentów i zatargów granicznych podpisana*

REFERENCES – BIBLIOGRAFIA

Archival sources

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Tarnopolu
Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie
Archiwum Państwowe w Lublinie
Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie
Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu, f. 274

Printed sources

Dekret tymczasowy w sprawie utworzenia straży granicznej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 21, poz. 70.
Grabski W., *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, Warszawa 1927.
Instrukcja służby Korpusu Ochrony Pogranicza, oprac. P. Skubisz, Warszawa 2010.
Konwencja pomiędzy Rzeczpospolitą a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad o trybie badania i rozstrzygnięcia incydentów i zatargów granicznych podpisana w Moskwie dnia 3 czerwca 1933 r., „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1933, nr 90, poz. 698.
Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, B. Polak, J. Prochwicz, Warszawa–Pułtusk 2001 („O Niepodległą i Granice”, t. 4).
Kresy w oczach oficerów KOP, oprac. J. Widacki, Katowice 2005.
Policja Państwowa na granicy wschodniej, oprac. J. Prochwicz, A. Peplowski, „Przeгляд Policyjny” 1991, nr 2.
Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów 1921–1926, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa–Pułtusk 2004 („O Niepodległą i Granice”, t. 5).
Tymczasowa instrukcja dla funkcjonariuszów Policji Państwowej w służbie granicznej [w:] Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej poprzedzona ustawą o Policji Państwowej, oprac. T. Wolfenbutg, J. Misiewicz, Warszawa 1923.

Press sources

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924
„Na Posterunku” 1926

Studies

Cichoracki P., *Kresy Wschodnie w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Uwagi do genezy Korpusu Ochrony Pogranicza [w:] U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin 2018.

w Moskwie dnia 3 czerwca 1933 r., „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1933, nr 90, poz. 698.

- Cichoracki P., *Stołpce–Łowcza–Leśna 1924. II Rzeczpospolita wobec najpoważniejszych incydentów zbrojnych w województwach północno-wschodnich*, Łomianki 2012.
- Dominiczak H., *Granica polsko-niemiecka 1919–1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975.
- Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.
- Dominiczak H., *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997.
- Filipowiak M., *Straż Skarbowa – pierwsza formacja graniczna niepodległej Polski (1918 r.) [w:] Na granicach niepodległej. Straż Graniczna (1928–1939) w perspektywie 100-lecia odzyskania niepodległości*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, Szczecin 2018.
- Jabłonowski M., *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003.
- Jabłonowski M., Prochwicz J., *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003/2004.
- Kochanowski J., *Od Dźwiny do Dniestru. Działalność Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie 1921–1922*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 85, z. 1–2.
- Korpus Ochrony Pogranicza. W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924–1925*, red. S. Falkiewicz, Warszawa 1925.
- Latawiec K., *Rosyjska straż graniczna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914*, Lublin 2014.
- Litwiński R., *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Informacyjny” (Polska Akademia Nauk Oddział w Lublinie) 2003, nr 8.
- Litwiński R., *Służba graniczna Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego w II Rzeczypospolitej – zarys problematyki [w:] Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic*, red. A. Gosławska-Hrychorczuk, Kętrzyn 2007.
- Maruszewski A., *Ochrona granic w dawnej Polsce i dzisiaj*, Warszawa 1936.
- Materski W., *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Ochał A., *Formacje graniczne 1918–1939. Na granicach II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2019.
- Ochał A., *Na litewskiej rubieży. Brygada KOP „Grodno” (1929–1939)*, Warszawa 2017.
- Ochał A., *Napad na Wiszniew (19 VII 1924 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 1.
- Ochał A., *Tarcza II Rzeczypospolitej. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2018.
- Odziemkowski J., *Użycie batalionów etapowych i wartowniczych wojsk polskich w walkach w Galicji, na Wołyniu i Lubelszczyźnie, 11 lipca – 1 września 1920 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, nr 15.
- Olstowski P., *Separatyzm, dzielnicowość i unifikacja w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Problemy integracji państwa i społeczeństwa po odzyskaniu niepodległości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, t. 147, z. 4.

- Prochwicz J., *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.
- Prochwicz J., Kępa Z., *ABC formacji granicznych II Rzeczypospolitej*, „Problemy Ochrony Granic” 2003, nr 24.
- Prochwicz J., *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2006.
- Prochwicz J., Peplowski A., *Policja Państwowa w ochronie granicy wschodniej w latach 1923–1924*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1.
- Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Wysłouch S., *Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich (Wilno 1939/40)*, red. M. Iwanow, Warszawa 2013.
- Żurawski A., *Delimitacja granicy ustalonej Traktatem Ryskim*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12.